

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 3

Warszawa, czwartek 8 stycznia 1953 r.

Cena 50 gr

Organizacja Bokserskich Mistrzostw Europy wkracza na realne tory

- Zaproszenia już rozesłano
- Rozbudowa Hali Sportowej
- 7 dni walk na ringu

ZACZELISMY rozmawiać z dyr. Lempartem o obrotach treningowych, które odbędą się w ramach przygotowań bokserskich do mistrzostw Europy. Do planu tych przygotowań nie będzie my powracać. Piliśmy o nich niedawno dość szczegółowo. Mówimy raczej o trudnościach jakie zaistniały w związku ze znalezieniem odpowiedniego miejsca gdzie ma się rozpocząć pierwszy obóz szkoleniowy w dniu 12 stycznia.

— Jaka szkoda — mówię, — że nie został zrealizowany plan, który kiedyś wyłożył się. Mam na myśli stały ośrodek szkoleniowy dla bokserów, wyposażony w sprzęt, jedynym słowem zorganizowany specjalnie dla potrzeb pięściarstwa. Teraz nie byłoby kłopotu z wyszukaniem miejsca na obóz.

Dyr. Lempart uśmiecha się...

„SZKOŁA BOKSU”

— To przecież był mój projekt! Moim zdaniem, należałoby go zrealizować. Powinno powstać jakiegoś „szkoła pięściarska” dla utleniania młodzieży. Zasada tego rodzaju ośrodka polegałaby na tym, że młodzież nie przerywałaby swych normalnych codziennych zajęć i studiów, a jednocześnie byłaby pod opieką doświadczonych trenerów i trenerów bokserów.

— Ale odległości od tematu, celem mojej wizyty jest dowie-

dzenie się o sprawach dotyczących organizacji Mistrzostw Europy.

A więc co dotychczas uczyniono w tej sprawie? — Przed kilkoma dniami odbyło się posiedzenie przeorganizowanego Komitetu Mistrzostw. Biuro Komitetu Organizacyjnego już od dnia 15 stycznia rozpoczęło swoje czynności. Komitetu będą się odbywały raz na tydzień. Powstały komisje: propagandowa, prasowa, zarządcza, techniczna i sportowa, gospodarcza i PPIS.

ZAPROSZENIA ROZESŁANE

— Czy zaproszenia zostały już rozesłane?

— Zaproszenia były wysłane trzy tygodnie temu do wszystkich członków europejskiej AIBA, odpowiada dyr. Runowski, obecny przy rozmowach.

— Kiedy upływa termin zgłoszeń?

— Termin zgłoszeń ilościowych upływa 15 marca, a dnia 15 kwietnia termin zgłoszeń indywidualnych.

— Jak się przedstawia sprawa rozbudowy hali?

— W ostatni poniedziałek odbyła się jeszcze jedna wizja

(Dokończenie na str. 2)

CZYTELNICY UWAGA!

Na ostatniej stronie dzisiejszego numeru znajdziecie interesujące głosy w dyskusji nad naszym Konkursem - Plebiscytem na 10 najlepszych sportowców Polski w roku 1952.

(Dokończenie na str. 2)

Niedziele sportowe na wsi nie zdały jeszcze egzaminu

NOWA forma pracy w LZS-ach są, wprowadzone od września ub. roku, tzw. niedziele sportowe. Imprezy te mają do spełnienia liczne cele i zadania. Przede wszystkim ożywienie życia sportowego na wsi, uzupełnienie kalendarza sportowego, przysposobienie młodzieży do uprawiania sportu, realizacja planu SPO, udostępnienie masom sportu, spopularyzowanie poszczególnych dyscyplin sportu.

„Niedziele” pomagają dotrzeć z kulturą fizyczną do wszystkich gmin i gromad w kraju, pomagają wciągnąć do sportu tysiące junaków i junaczek SP, którzy masowo powinni brać udział w zawodach, pomagają przyciągnąć do sportu rzesze niezaangażowanych dotychczas młodzieży.

Od listopada starano się nadać „niedzieliom” bardziej planową i ujednoliconą formę. Poszczególne powiatowe Rady LZS obowiązywały bry opracować dokładny plan „niedzieli” — ponadto ustalono dokładnie ich charakter — w listopadzie, jako „niedzieli luzniactwa”, w grudniu jako „niedzieli rzutów”.

TAK w teorii wygląda historia sportowych niedziel na wsi. W praktyce jednak jest nieco inaczej. „Niedziele” w programie miały objąć nie tylko większość LZS-ów, ale większość młodzieży wiejskiej. Tymczasem, według danych Rady Głównej LZS, w listopadzie np. startowało tylko 35 tys. osób (na ok. 300 tys. członków LZS). Poza tym imprezy te w zbyt jeszcze małym stopniu spełniały swe zadania.

Już samo planowanie nie przebiegało należycie. Na przykładzie woj. warszawskiego widzieliśmy, że wiele powiatów w ogóle nie nadesłało planów.

Słabo również przebiega ich realizacja, czego jednak nie wolno ustawiać trudniejszych warunków atmosferycznych. W powiecie pułtuskim, w Winnicy i Wyszakowie „niedziele” nie zostały przeprowadzone, ponieważ zawiedli uczestnicy i nie przybyli na miejsce zbiórki.

W powiecie plockim ograniczono organizację „niedzieli” do dwóch najbliższych LZS-ów w Starożebcach i Rogoźnie, nie docierając do innych powiatów. W Kielaskim w pierwszej połowie listopada zamiast 110, odbyło się tylko 51 „niedzieli”.

Zbyt mała jest jeszcze liczba startujących. Na w. powiecie Sierpc w 4 gminach mających ponad 600 młodzieży, w „niedzielach” wzięło udział tylko 86 osób.

Również zbyt skromna liczba uczestników zdobyła normy SPO. W woj. warszawskim na 1892 startujących, tylko 415 sportowców uzyskało normy.

Program „niedzieli” ogranicza się też najczęściej do samych rozgrywek sportowych — brak jest oprawy politycznej i tak pożądanego impetu kulturalno-oświatowego, które powinny być nierozłączną częścią programu.

Oporując danymi z „niedzieli”, opieramy się przede wszystkim na sprawozdaniach poszczególnych rad Zrzeszenia LZS, które również są niewystarczające. Np. do Wojewódzkiej Rady LZS w Warszawie tylko 7 powiatów przysłało do końca roku żądane sprawozdania.

OMAWIAJĄC zagadnienie „niedzieli” zaczęliśmy od surowej krytyki. Zaczęliśmy w ten sposób celowo, ponieważ wokół „niedzieli” krążyła zbyt optymistyczna opinia, a jest to przecież jeden z najbardziej istotnych i wymagających stałej opieki i kontroli, odcinków sportu wiejskiego. Założenia „niedzieli” są słuszne, lecz niestety, trudno ich dotychczasową realizację zaliczać już do rzędu osiągnięć sportu wiejskiego.

Zrzeszenie LZS i SP muszą sobie zadać sprawę, że wprowadzenie „niedzieli” do pewnego rodzaju rewolucja w rozwoju życia sportowego na wsi, to wielka kampania, do której trzeba teren odpowiednio przygotować. A tymczasem w większości wypadków w 52 r. „niedziele” nie zostały tak potraktowane.

Owszem były instrukcje, wyjazdy służbowe, delegacje w teren — ale często sami pracownicy Zrzeszenia bez serca i wiary podchodzili do całej sprawy.

ROK 1953 przynosi duże zmiany. Zrzeszenie LZS i SP z nowym zastrzykiem energii postanowiły wziąć się do pracy w tej dziedzinie. W styczniu w tym celu wyjeżdża szeroki aktywny SP w teren. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń zmieniono częściowo pierwsze założenia. Wprowadzona została zasada, że w każdej gminie raz w miesiącu musi się odbyć co najmniej jedna niedziela sportowa. Ponadto cały plan miesięczny „niedzieli” w powiecie musi być zrealizowany w pierwszych trzech niedzielach miesiąca.

Uznano, że jednolity charakter „niedzieli” nie odpowiada warunkom wsi. Dlatego też teraz program „niedzieli” może być dowolny, w zależności od potrzeb i możliwości terenu, musi być jednak tak ułożony, aby młodzież każdej gminy mogła zdobyć w ciągu roku odznakę SPO czy BSPO.

Np. w okresie zimowym projektowane są takie dyscypliny jak narciarstwo, łyżwiarstwo, lekkoatletyka (biegi przełajowe, rzuty, marsze), luzniactwo, gry świetlicowe, zapasy, gimnastyka.

„Niedziele” są bardzo słuszną, właściwą i potrzebną formą pracy sportowej na wsi. Mają one pełne możliwości do spełnienia swych zadań, jeżeli tylko wszyscy działacze, sportowcy i aktywni SP na wsi, z całym sercem przystąpią do ich organizacji.

Wszyscy muszą sobie zadać sprawę że znaczenia tej szerokiej akcji, która może być dowolna, w zależności od potrzeb i możliwości terenu, musi być jednak tak ułożony, aby młodzież każdej gminy mogła zdobyć w ciągu roku odznakę SPO czy BSPO.

Pływacy rozpoczynają walkę o Puchar Miast

PO dłuższym okresie przerwy, trybuny prawie wszystkich pływali w kraju znowu zapelnia się publicznością, która z wielkim zainteresowaniem śledzi będzie zaciekłe walki pływaków o Puchar Miast.

Przypominamy zestawienie przeciwników, którzy już w niedzielę 11 stycznia rozpoczną pierwsze rozgrywki (na pierwszym miejscu gospodarze):

Wrocław — Warszawa
Poznań — Katowice
Łódź — Gdańsk
Katowice II — Opole

Dość szczegółowo ułożony regulamin rozgrywek sprawia, że

wszystkie spotkania o Puchar, od początku do końca rozgrywek zapowiadają się wręcz frapująco. Największe zainteresowanie wzbudzają spotkania czołowej czwórki walczącej o Puchar i spadek, chociaż i mecze w obu podgrupach, z uwagi na wyrównany poziom, również będą emocjonujące.

WROCLAW OSŁABIONY

Wrocław przystępuje do pierwszego spotkania osłabiony brakiem Petrusiewicza, który, jak podawaliśmy, uległ niespodziewanemu wypadkowi na nartach. Serdecznie współczując naszemu rekordzistce, nie

możemy się jednak powstrzymać od krytycznej uwagi, że lekkomyślnie naraził nie tylko swe zdrowie, ale pozbawił sport polski na długi okres cennych wyników na skalę z pewnością

Wypadek Petrusiewicza powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich naszych czołowych sportowców, że nie wolno im nadużywać brawury — tam, gdzie jest ona niebezpieczna dla zdrowia i niepożądana. Mam nadzieję, że jego kole — Stal Pafawag — zajmie się swym zawodnikiem troskliwie, by umożliwić Petrusiewiczowi jak najszybszy powrót do zdrowia.

W odróżnieniu od wrocławian ich przeciwnicy — reprezentanci Warszawy staną do walki dobrze na ogół przygotowani. Kilku godziwie trenujący kadry w ośrodku, powinni już w pierwszym spotkaniu przynieść spodziewane rezultaty. Jak zwykle najmocniejszym punktem stolicy będzie drużyna piłki wodnej, w której grać będzie kilku reprezentantów Polski z Minarłowiczem, Czuperskim i Szczepko na czele.

WARSZAWIACY LICZĄ NA JUNIORÓW

W skokach startować będą: Rękas, Baklarz i Chrzaszczówna, a więc czołowi zawodnicy w Polsce, którzy pilnie trenowali pod kierunkiem trenera Bogajewskiego. Czuperski, Kuciewicz i Wielński poświęcili ostatnie treningi dla podzielenia techniki u zawodników.

Warszawiacy najwięcej obiecają sobie po juniorach: Wilkowskim i Derentowiczem, którzy ustalili ostatnio życiowe rekordy na poziomie rekordów Polski.

W dobrej formie jest Mroczkowski, który znacznie poprawił nawroty i nauczył się brać oddech z obu stron, jak też i Kociński; wracają do formy sprzed dwóch lat Jera i Jaworski.

Najbardziej przedstawia się sytuacja wśród kobiet, które na ogół w Warszawie nie mają dużej chęci do pływania. Oprócz znanych pływaczek: Werasko, Gryki i Kowalskiej-Członowskiej startować będą nowe zawodniczki — Kowalska, Zadykiewicz, Celejewska i Runowska.

W KATOWICACH JAK ZAWSZE — DOBRZE.

Ostatnie wyniki pływaczek katowickich choć uzyskane na przykrótkiej pływali Pałacu Młodzieży pozytywnie świadczą o pracy trenerów i zawodników. Rezultaty Procia, Sambali, młodzieńczego Czubaka oraz Mulinikowskiej, Gelniewskiej i Zdebulówny wyraźnie dokumentują ich nieprzerwaną pracę. Jeżeli damy jeszcze, że Katowice mają, w zapasie „Brolównę” i Mrozwę, które również reprezentują wysoki poziom w kraju, to jasno się staje, że Katowice przystępują do rozgrywek z największymi szansami na zdobycie Pucharu, tym bardziej, że i tamtejsi waterpoliści zajął się do czołowych drużyn w Polsce.

CZY POZNAŃ UTRZYMA TRADYCJĘ?

Najmocniejszym punktem Poznania w dotychczasowych rozgrywkach o Puchar były zawsze kobiety. Wydaje się, sądząc na podstawie ostatnich wyników Klemieńskiego, Cedro i Przyborowicz, że poznańscy dalej podtrzymują tradycję i w konkurencjach kobiet będą groźni dla najsilniejszych w kraju.

O ile jednak taka sytuacja jest do przewidzenia, to rezultaty Lutomskiego i A. Cichonowskiego awizują równowagę, że nastąpiła znaczna zmiana na lepsze wśród mężczyzn, czego na ogół nie spodziewano się, szczególnie po osłabieniu reprezentacji przez „emigrację” Goetza, Jachnika i Ryszarda Cichonowskiego.

Jeżeli więc w Poznaniu nastąpiła zmiana nie tylko w stylu grzybotowym, ale i w pozostałych wówczas wzmocnienie reprezentacji, będzie jeszcze większe a stąd i walki bardziej zaciekłe.

O ukladzie sił w pozostałych grupach dowiemy się po pierwszych meczach. Najbardziej interesuje nas poziom Opola, które uczestniczy w Pucharze po raz pierwszy.

Jeśli chodzi o uwagi ogólnej natury to przypominamy sędziom głównym zawodów o konieczności posiadania przez zawodników książeczki zdrowia i o ich badaniu lekarskim przed startem.



Kafłowski, Gw. (z lewej) w walce z Merkerem podczas spotkania I ligi Gwardia W-wa — Stal Chorzów 14:6, które odbyło się w ub. niedziele w stolicy. Foto CAF

Warszawa zwycięża w Turnieju Miast

Pomyślny egzamin czołówki szermierczej

WPONIEDZIAŁEK i wtorek odbył się w sali MPK w Warszawie Turniej Miast w szermierce. Tegoroczny turniej — w przeciwieństwie do poprzedniego, który rozegrany był w jednej grupie w listopadzie 1951 roku w Krakowie — zgromadził na starcie tylko cztery najsilniejsze w Polsce ośrodki: Katowice, Warszawę, Kraków i Wrocław. Drugą część turnieju, z udziałem grupy ośrodków słabszych, odbędzie się w drugiej połowie stycznia w Łodzi.

Turniej warszawski odbył się w czterech broniach: florecie kobiet i mężczyzn, szpadzie i szabli. Barw miasta broniło w każdej broni dwóch zawodników. Zwyciężyła Warszawa — 6 pkt przed Katowicami — 4 pkt przed Krakowem i Wrocławiem — po 1 pkt.

Udział w turnieju wszystkich niemal uczestników naszej drużyny olimpijskiej oraz całej czołówki szermierczej, spowodował, że poziom walk był wyrównany i wysoki.

EMOCJONUJĄCE POWIEDZIENIE W SZABLI

Najwięcej emocji dostarczyła, jak zwykle, szabla. Udział Pawłowskiego, Zablockiego i Czajkowskiego, którzy są w bardzo dobrej formie oraz bezpośrednie spotkania tych zawodników były b. zaciekłe, przy czym nie „dobył się bez niespodzianek. Zwycięska walka Pawłowskiego z Zablockim była najciekawszą.

W pewnym niespodzianką była przegrana Włodarczykowej z Nawrocką.

Również i przy tej konkurencji kilka słów należy poświęcić reprezentacji Wrocławia. Dużymi możliwościami oraz nieprzeciętnym talentem błysnęła tu młoda Drapalanka, zwyciężając uczestniczkę Igrzysk, Soltanową, dużo jednak musi jeszcze pracować, aby dojść do czołówki.

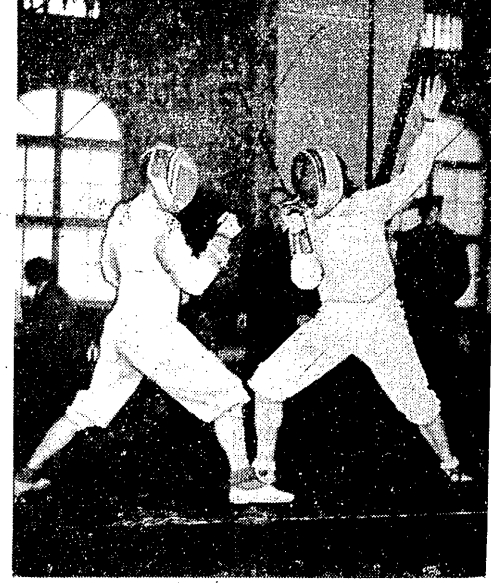
Jasnym punktem Turnieju Miast był również floret mężczyzn. Jest to konkurencja bardzo wyrównana, której poziom podnosi się wciąż bardzo wyraźnie. Warszawianin Piotrowski stoczył z czołowym naszym florecistą kilka wyrównanych i nawet zwycięskich walk i jeżeli w dalszym ciągu czynić będzie takie postępy, już wkrótce powinien dorównać najlepszym naszym zawodnikom w tej konkurencji jak: Rydz, Pawłowski lub Twardokens. Ogólnie poziom walk we florecie był b. wysoki. Zdaniem przew. Sekcji

(Dokończenie na str. 2)

FLORET KOBIET

Floret kobiet toczył się na dość dobrym poziomie. Włodarczykowa i Nawrocka nadal wyraźnie są lepsze od pozostałych, obie walczyły jednak nieco słabiej niż w okresie olimpijskim.

(Dokończenie na str. 2)



Rydz (W-wa) i Kuszewski (Wrocław) w walce na florecie podczas Turnieju Miast. Foto E. Franckowiak

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).

W Warszawie w niedzielę 11 stycznia odbyły się pierwsze rozgrywki o Puchar Miast. Wzięło udział 12 zespołów z różnych miast. Walki były bardzo ciekawe i wyrównane. Zwyciężyła Warszawa, która zdobyła 6 punktów, przed Katowicami (4 punkty), Krakowem i Wrocławiem (po 1 punkcie).



Na jednej z tras zeszłorocznego Raidu Narciarskiego PTTK. Foto Z. Wdowiński

Trzykrotnie więcej zespołów niż w roku ubiegłym w II Narciarskim Raidzie PTTK

ZAINTERESOWANIE II Narciarskim Raidem PTTK przeszło wszelkie oczekiwania i sprawiło organizatorom z jednej strony miłą, z drugiej strony trudną do rozwiązania niespodziankę.

Otóż do dnia 5 stycznia br. po oddczeniu kilku wycofujących się zespołów, wpłynęło do kierownictwa Raidu (naturalnie, z datą stempla do 31 grudnia 52) 911 zgłoszeń, a więc ponad 175 proc. planu.

W tym jednak wypadku plan nieścisły nie może być przekroczony i do udziału w tegorocznym Raidzie dopuszczone zostanie tylko 500 drużyn. Przygotowania bowiem przystosowane są tylko do tej ilości ludzi.

NIE OBJĘTO WSZYSTKICH ZGŁOSZEŃ

7 i 8 bm. w Komisji Turystyki Narciarskiej przeprowadzono na podstawie szczegółowej analizy zgłoszeń oraz na podstawie konsultacji z Radami Głównymi Zrzeszeń i okręgowymi placówkami PTTK ostateczną weryfikację zgłoszeń.

Organizatorzy z przykrością będą musieli odmówić udziału w Raidzie kilkuset zespołom. Przede wszystkim dotyczy to okręgów i poszczególnych jednostek, które zgłosiły największą ilość drużyn.

Tegoroczne doświadczenia niewątpliwie skłoniły Komisję Turystyki Narciarskiej do zakreślenia Raidu na jeszcze większą skalę tak, aby nikt nie został pokrzywdzony. Rodzą się już pomysły, czy by nie organizować dwu podobnych Raidów na różnych terenach, czy by nie pójść większego nacisku na eliminację okręgową.

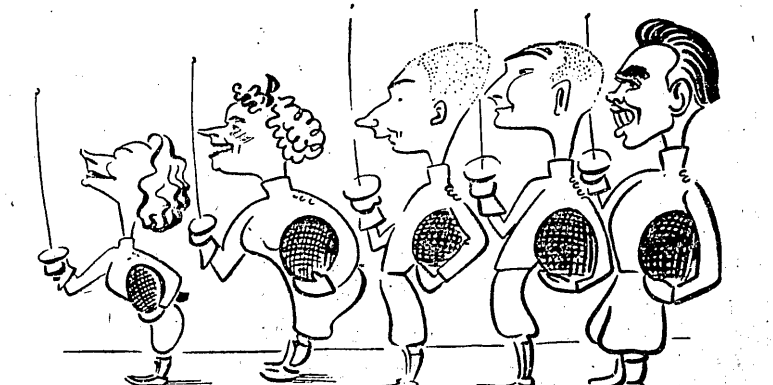
Obechna, trzykrotnie większa niż w ub. roku liczba zgłoszeń świadczy najlepiej o wzrastającej w rekordowym

Hokeiści CSR grają w Polsce

25 i 27 bm.

W SRODĘ wieczorem na zjeździe Prezydium Sekcji Hokejowej GKKF w Warszawie omawiano m. in. sprawę oczekujących nas rozgrywek hokejowych w niedzielę 25 i 27 bm. a nie jak planowano poprzednio w dniach 18 i 19 bm.

Propozycja została przyjęta i nasza reprezentacja hokejowa grać będzie z reprezentacją CSR dwa spotkania międzypaństwowe w niedzielę 25 bm. i we wtorek 27 bm. Sekcja Hokejowa GKKF planuje w razie pomyślnych warunków atmosferycznych — rozegrać pierwsze spotkanie w Bydgoszczy, a drugie w Warszawie.



Grupa szermierzy Warszawy — od lewej: Nawrocka, Skwarska, Szreider, Pawłowski i Piątkowski — w karykaturze E. Alaszewskiego.

Koncepcja nowego regulaminu sędziowania w gimnastyce jest niewątpliwie słuszną

W Nr 1 z dnia 2 stycznia br. „Sportu” zamieszczono artykuł p.t. „Nie nadużywajmy wielkich haseł”, omawiający sprawę sędziowania w gimnastyce sportowej. Autor w.w. artykułu, w trosce o prawidłowy rozwój sportu gimnastycznego, próbuje wykazać, że istnieją nowe regulaminy sędziowania.

Wobec tego, że jest to pierwsza na łamach prasy próba długiej, oczekiwanej krytyki i wobec podanych w omawianym artykule sędziów, niechcąc doprowadzić autora do błędnego wnioskowania, należy podać nieco wyjaśnień i przytoczyć parę argumentów w obronę nowego regulaminu.

Nie trzeba polemizować ze zdaniem „nie nadużywajmy wielkich haseł”, które jest zaw-

szę słuszną i nie wymaga komentarzy. Niechcąc jest natomiast przypisywanie działaczom gimnastycznym rzućmy szumny hasło, lecz raczej zbytnią wstrętnością w wypowiedzianiu się na temat ich planów, projektów i wyników pracy.

Autor artykułu zamieszczonego w „Sportie”, stawia jednak poważniejsze zarzuty wprowadzającym nowy regulamin sędziowski, nazywając sam regulamin koncepcją niedojrzałą, a realizowanie go — posunięciem niedostatecznie przemyślanym.

CZY ZARZUTY SĄ SŁUSZNE?

Czy w ogóle potrzebne są jakiegokolwiek zmiany w sędziowaniu?

Zbigniew Noskiewicz
trener i sędzia państwowy w gimnastyce

Czy może należało poprzestać na starym regulaminie FIG (Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej)? Czy zmiany wprowadzone do nowego regulaminu poczynione były szczerze? Wiadomo przecież, że wszystkie spotkania międzynarodowe, między innymi z udziałem państw, należących do FIG, muszą odbywać się zgodnie ze starym regulaminem FIG.

Odpowiedź może być następująca:

1. Nasz regulamin sędziowski musi odpowiadać warunkom, w jakich znajduje się na-

szą gimnastyka, tzn. przyczyniać się do podniesienia poziomu sportowego i moralnego gimnastyków, oraz do popularizowania gimnastyki.

2. Obowiązujący poprzednio u nas w zawodach krajowych regulamin FIG posiadał wiele braków. Nie pozwalał przede wszystkim na dostateczny obiektywizm w sędziowaniu, wobec braku tabeli ocen trudności i dopuszczania do wydawania stronniczych ocen przez niesumiennej sędziów. Znaną są komentarze prasy sportowej i narzekania zawodników po każdym niemal zawodach międzynarodowych, a także po każdym niemal zawodach w Polsce. Niesprawiedliwe oceny przypisywano wyłącznie złej pracy sędziów, która, można to podkreślić, nie mogła być w tych warunkach dobra.

3. Po nowe wzory trzeba sięgnąć do krajów przednich w gimnastyce, a więc przede wszystkim do ZSRR, który w swoim regulaminie wychował najlepszych gimnastyków świata.

GDYBY JOKIEL NA OLIMPIADZIE...

Obserwacja polskich gimnastyków wykazała, że nie przywiązują oni dostatecznej wagi do wypracowania ćwiczeń własnego układu, licząc, że na zawodach wykażą, jak mówi autor wspomnianego artykułu — „inicyjatywa, polot, pomysłowość... a również szybkość i orientacja i przytomność umysłu”. W rzeczywistości sprowadza się to do innego powiedzenia: „jak tam będzie”, i niechęć do maksymalnego drogi na koszt, jak pokazywały spotkania międzynarodowe i ostatnia Olimpiada.

Gdyby na Olimpiadzie np. Jokiel przećwiczył swój opracowany razem z trenerami układ, nie przedłożyłby czasu ćwiczeń i może zdobyłby nawet złoty medal. Faktem jest, że drużyna nasza na Olimpiadzie przez słabsze ćwiczenia dozwolone została przesunięta o kilka miejsc niżej.

Wymieniony brak naszej kadry można było zauważyć już dawno. Obecnie dochodzi jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Chłopi nasi gimnastyści nigdy nie pracowali zbyt systematycznie nad poprawą swojej formy we własnych zrzęszeniach. Wciąż ćwiczącą znaczną część czasu na instruowaniu młodzieży. Liczyli oni na to, że zostaną poproszeni na obóz przed poważniejszymi zawodami i wówczas formę swoją poprawią.

Oczywiście rozumowanie takie jest błędne. Obóz nawet najdłuższy i najlepiej zorganizowany nie zastąpi systematycznej, całorocznej pracy we własnym zrzęczeniu. Obecnie obóz treningowy zostali zlikwidowane.

Regulamin sędziowski musi być zatem tak opracowany, by zmuszał zawodników do systematycznej pracy, do gruntownego przygotowania swego ćwiczenia i dokładnego wypracowania go, jednym słowem, do starannego przygotowania się do zawodów; w przypadku niedostatecznego przygotowania się, zawodnicy powinni to jaskrawo wykazać. Uniknięcie się wtedy przy padkowych rezultatów, smutnych rozrachunków i szukania przyczyn porażki w „pechu”.

NA WZÓR RADZIECKI

Z braków regulaminu FIG zdają sobie sprawę także gimnastyści krajowi burżuazyjni. Nie umiemy jednak sobie poradzić. Wprawdzie przedstawiciel ZSRR od samego momentu wstąpienia do FIG wysuwa propozycje gruntownych zmian

starego regulaminu, jednak ustawicznie na opór ze strony konserwatywnych przedstawicieli Zachodu. Dopiero wysokie osiągnięcia gimnastyków radzieckich skłoniły nieco tych panów i na ostatnim zebraniu FIG postanowiono opracować nowy regulamin, a przygotowanie projektu powierzono... Finlandii (zmiany regulaminu po linii wniosków ZSRR, choć do tego nie przyszedł). Należy więc spodziewać się, że regulamin FIG ulegnie gruntownej zmianie.

Nowy polski regulamin sędziowski oparty jest na wzorach radzieckim (podobnie uczynili Bułgaria — a wyniki tego są już widoczne). Nowy regulamin wprowadzono bez hałasu i obawy już od roku. Koncepcja jego powstała dawno, bo z górą dwa lata temu, natychmiast po zdobyciu jednego egzemplarza regulaminu radzieckiego i po przestudiowaniu go. Projekt nowego regulaminu oddziaływał na wielu egzemplarzach i poddano go dyskusji wojewódzkim sekcjom gimnastycznym, trenerom i sędziom. W ciągu około jednego roku wnoszono poprawki i uzupełnienia.

Dlatego jednak nie wprowadzono nowego regulaminu w życie natychmiast po jego ukazaniu się w druku? I tu zarzuty autora artykułu w „Sportie” są słuszne. Jednocześnie z ukazaniem się nowego regulaminu powinno się przekształcić sędziów. Tu wyraźnie zawiódł Wydział Spraw Sędziowskich Sekcji Gimnastycznej GKKF, który do tej pory nie przeprowadził ani jednego kursu dla sędziów z terenu. Dwa takie kursy zorganizowała w Warszawie Sekcja Gimnastyczna KKKF. Generalnie limit szkolenia, przeprowadzonej oddzielnie dotychczas nie było. Stąd wątpliwości i obawy.

SĘDZIOWIE MUSZĄ SIĘ PRZYGOTOWAĆ DO ZAWODÓW

Niepotrzebna jest np. obawa, że sędziowie muszą się uczyć na pamięć ćwiczeń kłóskat zawodników, ponieważ:

1. Ćwiczenia własnego układu mają zastosowanie w klasie I i mistrzowskiej, a obecnie realizuje się je tylko w klasie mistrzowskiej. Zawodników tych klas mamy na razie niestętu niewielu.

2. Jak wykazała praktyka na zawodach eliminacyjnych przed meczem Rumunia-Polska, sędziowie nie muszą uczyć się ćwiczeń na pamięć. Muszą tylko solidnie i rzetelnie przygotować się do zawodów i nie mogą, jak to dotychczas miało miejsce, być nieobecni, prosto z pocągnąć zajmować miejsce przy stołku sędziowskim.

3. Szczepie ramy tego artykułu nie pozwalają na szersze wyjaśnienie dotychczasowego sposobu organizacji takich zawodów. Zainteresowani, będą uprzejmi zażądać od radzieckiego podręcznika przeznaczonego dla technikum w.f., pod tytułem „Gimnastyka”, wydanego pod red. A. Brikina. 1950. Fizkultura i Sport.

Czy jednak nasz nowy regulamin nie posiada braków, czy wszystko w nim jest jasne? Braki i niejasności na pewno są. Wykazywały to, mimo pozytywnej oceny uczestników (sędziów i zawodników), wspomniane eliminacje, a zwłaszcza dalsza praktyka wykazuje ich z pewnością więcej i wydaje się, że raczej w tym kierunku powinna pójść krytyka, ponieważ sama koncepcja nowego regulaminu sędziowania, opartego na wzorach radzieckich, jest wbrew zdaniu anonimowego autora artykułu „Sportu” — niewątpliwie słuszną.

Przed sportem polskim postawiono poważne zadanie dokonania przełomu. W realizacji tego zadania musi włączyć się cały związkowy ruch sportowy.

J. Rybicki
Z-ca kier. Wydz. K.F. CRZZ
(„Głos Pracy” z dn. 5.1.53 r.)

Stanisław Bogacz

Przewodniczący Tymczasowej Rady Głównej ZS Start

Na wzór Spartaka powstało nowe zrzeszenie sportowe Start

NOWE Zrzeszenie, które zostało powołane w ostatnich dniach do życia przybrało nazwę „Start”. Będzie ono prowadziło działalność wśród pracowników i członków spółdzielczości pracy i samorządu gospodarczego ziemi, natomiast nie obejmie swoją działalnością pracowników zatrudnionych w państwowych zakładach drobnej wytwórczości.

Obok członków Spółdzielni Pracy Zrzeszenie Sportowe „Start” obejmie również rzemieślników, którzy prowadzą własne zakłady pracy. Dla jasności trzeba dodać, że Zrzeszenie obejmie w spółdzielniach pracy także pracowników najemnych, zatrudnionych w spółdzielni (kiesigów, planistów itp.) i kandydatów na członków oraz pracowników zatrudnionych w centralach, sprawujących nadzór nad spółdzielniami pracy.

Z powyższego wynika, że wszyscy zatrudnieni w pionie Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych (a przez pion należy rozumieć wszystkie spółdzielnie, jak i ich nadbudowy, tj. centrale i ich wojewódzkie ogniw), w pionie Centrali Spółdzielni Inwalidów, w pionie Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, w pionie Centrali Spółdzielni Transportu, w spółdzielniach pracy zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spółwyców i zatrudnieni w rzemiośle indywidualnym, jak również w cechach i izbach rzemieślniczych, oraz członkowie ich rodzin — stanowią bazę ludzką dla nowego zrzeszenia sportowego.

POWSTAJE pytanie, czy zatrudnieni w poszczególnych pionach spółdzielczości pracy nie mogą należeć do zrzeszenia sportowego związków zawodowych? W odpowiedzi wystarczy namienić, że związki zawodowe zrzeszają pracowników najemnych, że przecież przy podrobnym ruchu zawodowego z dniem 1.1.1952 roku członkowie spółdzielni pracy jako współwłaściciele kolektywnych przedsiębiorstw, zostali wyłączeni ze związków zawodowych i tym samym stracili uprawnienia do tych świadczeń i do tych urządzeń, które zorganizowały związki zawodowe dla swych członków. Zrozumiałym zatem jest, że skoro członkowie spółdzielni pracy nie są członkami związków zawodowych — nie mają podstaw do korzystania z instytucji i zrzeszeń sportowych, prowadzonych przez związki zawodowe.

Idąc za przykładem ZSRR — na wniosek Centralnego Związku Spółdzielczego GKKF powstała Zrzeszenie Sportowe „Start”, które działać będzie na analogicznej zasadzie członkowskiej, jak działa „Spartak”, wielokrot-

ny mistrz Związku Radzieckiego w różnych dyscyplinach sportu. W ten sposób została wypełniona jeszcze jedna luka w strukturze sportu polskiego.

Zrzeszenie Sportowe „Start” rozwijać się będzie pod patronatem Centralnego Związku Spółdzielczego (CZS) — związku, który zrzesza w Polsce wszystkie spółdzielnie i ich centrale jako osobę prawną.

UCHWAŁA GKKF zamknęła okres wstępnej organizacji „Startu”. W okresie tym, który trwał prawie 7 miesięcy, Komisja Organizacyjna powołana przez CZS zorganizowała we wszystkich województwach „czwórkę organizacyjną”, która są załącznikiem przyszłych rad okręgowych Zrzeszenia. Czwórki te, mając do dyspozycji po jednym etatowym instruktorskim organizacyjnym, nawiązały kontakt ze wszystkimi kołami sportowymi przy spółdzielniach pracy i przy cechach rzemieślniczych. W ten sposób przygotowany teren pozwolił ukonstytuować przed kilku dniami Tymczasowej Radzie Głównej Zrzeszenia Sportowego „Start” — przejął w terminie do dnia 15 stycznia 1953 r. od zrzeszeń związkowych te koła sportowe, które istnieją przy spółdzielniach pracy oraz zarejestrowała koła nowozorganizowane.

Zgodnie z porozumieniem, jakie zawarte zostało pomiędzy przedstawicielami CRZZ i CZS oraz zainteresowanymi zrzeszeniami związkowymi — koła sportowe przy spółdzielniach pracy przechodzą do Zrzeszenia Sportowego „Start” ze wszystkimi aktywami i pasywnymi, tj. między innymi ze wszystkimi posiadanymi dotychczas urządzeniami sportowymi, jak również z posiadanym sprzętem. Przechodzące do „Startu” koła sportowe pozostawiają w dotychczasowych zrzeszeniach tylko ubiory sportowe, jeżeli nie są one w barwach „Startu”, to jest w kolorze czerwonym i czarnym.

Wciążenieli licznych rzesz członków i pracowników spółdzielni pracy oraz cechów rzemieślniczych do ruchu sportowego umożliwi im zorganizowaną działalność w zakresie podnoszenia swej sprawności i tężyzny fizycznej, pogłębiania swej świadomości społeczno-politycznej i związku ich silnie z prowadzoną przez klasę robotniczą naszego kraju walką o przyspieszenie wykonania planu 6-letniego, a tym samym o przyspieszenie budowy socjalizmu. Walcząc o socjalizm, podnosząc sprawność fizyczną, wzmacniamy odporność naszego narodu, wzmacniamy siły światowego obozu pokoju.

Przygotowania organizacyjne do Bokserskich Mistrzostw Europy

(Dokończenie ze str. 1)

lokalna, tym razem bardzo znacząca, a drobiazgowo, specjalnie stwierdził, że hala może być wykorzystana w ten sposób, że pomieści się w niej swobodnie 5500 widzów. Rozbudowa rozpocznie się w połowie lutego.

— Czy pomyślano o tym aby bezpośrednie otoczenie hali nabrało estetycznego wyglądu, aby było odpowiednie dojazd, parkingi, zieleń itp.?

— Tego rodzaju roboty mają być wykonane przy pomocy aktywów sportowego — wyjaśnia dyr. Runowski.

— I jeszcze jedna ważna sprawa, czy pomyślano o tym, że wspaniała trasa Południe — Północ (S—N) została już doprowadzona do ul. Twardziej i przedłużenie jej przez Mistrzostwami Europy do Halli Mirowskiej byłoby bardzo wskazane?

Przedłużenie tej wspaniałej alei S—N rozwiązałoby w dużej mierze sprawę komunikacji do hali (trolleybusy).

— O tym nie pomyśleliśmy, notuję moją uwagę dyr. Runowski, sprawą tą warto się zająć, dobrze byłoby również aby cała praca upominała się o jej załatwienie.

NIE BĘDZIE BALAGANU

— Czy zastanawiano się nad tym jak uniknąć balaganu, który panował przed wielkimi do hali w czasie meczu Polska — Finlandia?

— Sprawa ta jest naszą dużą troską. Możemy jednak zapewnić, że porządek będzie zachowany. Do hali będzie się wchodziło przez 7 wejść. Każde wejście zostanie przeznaczone dla określonej grupy widzów.

— Tak jest, pod uwagę brane są sale MDK, CWKS, AWF i Kolejarza.

Pomyślny egzamin szermierzy

(Dokończenie ze str. 1)

Szermierki GKKF, w ciągu ostateczną podjęli się co najmniej o dwie klasy.

W SZPARDZIE — NADAL

Niestety, nie można tego samego choć w części powiedzieć o poziomie spadów. Szpada jest nadal naszą najsłabszą konkurencją — a poziom jej obniżył się nawet w stosunku do ostatnich mistrzostw w Piotrkowicach. Niemalymi niespodziankami były tu dwie porażki olimpijczyka Krajewskiego (Wr.) — który przegrał z Rutkowskim (Kr.) oraz warszawianinem Laskowskim.

Laskowski okazał się zresztą najrozsądniejszym spadziście turnieju — nie jest to zawodnik pierwszej młodości, starczyło mu jednak umiejętności i rutyny do pokonania większości przeciwników. Na obniżenie poziomu również błędne ustalenie reprezentacyjne drugich, m. in. w zespole warszawskim złożył spadziście Przedsiedzieli walczący we florecie.

Warto wspomnieć, że drużyna Krakowa przybyła na turniej w osłabionym składzie, co w znaczącym stopniu tłumaczy jej porażki. W zespole krakowskim zabrakło Leszka Suskiego, który nie mógł startować na skutek kontuzji ręki oraz florecistki Czajkowskiej, która nie otrzymała od organizatorów zawiadomienia o turnieju.

WROCLAW NAJMŁODSZYM ZESPOŁEM
Osobno kilka słów należy poświęcić drużynie Wrocławia. Jest to zespół najmłodszy i bardzo wyrównany, mający w swych szeregach takie talenty jak Drapalska, Dąbrowski oraz bracia Kuszyński. Wrocławianie zachęcali bardzo ambitną i sportową postawą; stanowili oni zwarty kolektyw o dużej przyszłości.

J. Mrzygłód

WYNIKI:
Warszawa — Katowice 9:7, Wrocław — Kraków 8:8, Warszawa — Kraków 9:7, Katowice — Wrocław 12:4, Katowice — Wrocław 12:4.
Floret kobiet: Warszawa — Katowice 12:4, Wrocław 12:4, Katowice — Wrocław 12:4, Katowice — Wrocław 12:4.
Floret mężczyzn: Warszawa — Katowice 2:2, Wrocław — Kraków 3:1, Warszawa — Kraków 3:1, Katowice — Wrocław 4:0, Katowice — Wrocław 4:0.
Szpada: Warszawa — Katowice 1:3, Wrocław — Katowice 2:2, Warszawa — Kraków 2:2, Katowice — Wrocław 1:3, Katowice — Wrocław 1:3, Warszawa — Kraków 2:2, Szabla: Warszawa Katowice 4:0, Wrocław — Katowice 6:1, Warszawa — Kraków 1:3, Katowice — Wrocław 3:1, Katowice — Wrocław 2:2, Warszawa — Wrocław 3:1.



W obliczu mistrzostw zrzeszeniowych w hokeju na lodzie

ROZEGRANE dotychczas spotkania hokejowe krajowe i międzynarodowe pozwalają na zajęcie stanowiska w sprawach rozwoju jak i potrzeb hokeja.

Obserwowane braki w dziedzinie technicznej w przekroju ogólnopolskim są bardzo duże. Jeżeli już widzimy u naszych reprezentantów, jak to miało miejsce w spotkaniach z Finami, to w terenie jest niewątpliwie jeszcze gorzej.

Zbliżające się mistrzostwa zrzeszeń stawiają przed wszystkimi zespołami i Radami Głównymi zadanie wykorzystania doświadczeń fińskich, zwrócenia uwagi na pracę przygotowawczą do mistrzostw Polski. Szczegółowo baczność uwagi należy zwrócić na młodzież, której reprezentanci tak ładnie spisali się w meczu z Finlandią.

KILKA SŁÓW O MISTRZOSTWACH

Mistrzostwa zrzeszeń są jedno, cennie eliminacją do udziału reprezentacji zrzeszenia w mistrzostwach Polski, które rozpoczynają się 30 bm. w Katowicach. Większość zrzeszeń już ustaliła terminy i miejsce rozgrywek.

Kolejarz przeprowadził eliminacje w trzech grupach, przy udziale 10 drużyn. Finały rozpoczynają się 3 bm. w Toruniu. Włókniarz rozegra mistrzostwa w Zielcu w dniach 9—11 bm., przy udziale 8 drużyn. Spójnia gra w dniach 9—11 bm.

w Katowicach, przy udziale czterech finalistów. Ognio 6—8 bm. na Torkacie, Stal 23—25 bm. również w Katowicach, Budowlani grać będą w Karpaczu, Unia w Krynicy. AZS organizuje mistrzostwa w dniach 14—17 bm. w Warszawie, a w razie odwołacji w Zakopanem.

LZS jeszcze nie zdecydowały się, czy będą organizować zawody w tym sezonie; na przeszkodzie stoi brak sprzętu. A szkoda bo LZS mają już 10 drużyn.

Brak jeszcze wiadomości od Górników, ale będą grać na pewno w Katowicach, swoje „naturalne” bazy hokejowe. Pozostałe zrzeszenia CWKS i Gwardia rozgrywać mistrzostwa hokejowe w lutym w czasie zimowych Spartakiad.

ZADANIA DLA CZŁOŁWKI I MŁODZIEŻY

Po spotkaniach z Finlandią Rada Trenerów przekazała wytyczne do dalszej pracy dla naszych reprezentantów. Mówią one o brakach, które zawodnicy powinni usunąć drogą usilnej pracy nad sobą.

Jest to bardzo ważne, a może nawet decydujące dla podniesienia poziomu reprezentacji, gdyż formę należy szlifować w swoim kole zbliżając, nie czekając na zgromadzenie zwołane przez GKKF, na którym trudno w krótkim czasie wiele się nauczyć.

Jasne, że np. Lewacki poziomu jazdy nie może podnieść w krótkim czasie.

W tym czasie a Palus kondycję nie zdobędzie bez dłuższego treningu, a Wiecek, czy Zawadzki — zwrotności.

Od młodych spodziewamy się poprawnej jazdy i techniki oraz tej wielkiej ambicji, jaka ich zawsze cechuje.

Hasłem mistrzostw powinno być zwołanie „kierunek na młodych” — jedynie młodzi rozwiążą nam problemy podniesienia poziomu, uzupełniając czołową grupę i wymieniając zawodników starszych, tracących już „gaz” na pełnych obrotach.

Jeżeli chodzi o instruktorów, to muszą oni pamiętać o tym, że im więcej zawodników zagra w zespole, tym szybciej zespół podniesie swój poziom. Grać więc trzeba dwoma a nawet trzema atakami, nie lekając się o wynik.

Oczekujemy gry szybkiej, energicznej nie skomplikowanej i koleżeńkiej.

SEKCJA HL GKKF OBSERWUJE

Członkowie Sekcji będą obserwować mistrzostwa zrzeszeń. Wyrużają oni w teren w poszukiwaniu dalszych Kurków, Zawadzkich, Nikodemowiczów i innych; wyruszą również w poszukiwaniu kandydatów do pracy szkoleniowej i sędziowskiej, tak aby uchwycić wszystkich zagadniętą zwaną z rozwojem hokeja i na tej bazie ułożyć plan pracy na sezon 1953/54.

Władysław Twardo

Przełom musi być dokonany z udziałem związkowego ruchu sportowego

Oceniając prace sportu związkowego w 1952 roku, trzeba się przede wszystkim zająć tym, na jakich ważnych wydarzeniach sportowych i organizacyjnych tego okresu.

Już to, że rok 1952 był rokiem olimpijskim, że dziesiątki tysięcy członków zrzeszeń sportowych wzięło czynny udział w Świecie Kultury Fizycznej i w Złocie Młodych Przewodników Budowlanych Polski Ludowej, że sport związkowy przeprowadził wybory do wszystkich swych ogniw, stwarzało warunki dla uzyskania doniosłych osiągnięć.

Oceniając te osiągnięcia, musimy jednak stwierdzić, że są one niewspółmiernie małe wobec naszych możliwości.

Przeprowadzona na początku roku akcja wyborcza do kół sportowych, oparta na szerokiej dyskusji, w której zabierało głos ponad 30.000 członków kół, dostarczyła bardzo bogatego i cennego materiału dla dalszej pracy. Niestety, materiał ten nie został należycie wykorzystany. Wyjątkiem stanowi tu Związek Zawodowy Prac. Służby Zdrowia, który żywo interesuje się rozwojem kultury fizycznej i potrafi wprowadzać w życie doświadczenia akcji wyborczej.

Bardzo ważne dla dalszego rozwoju kultury fizycznej zagadnienie ścisłego po-

wiązania koła sportowego z radą zakładową nie zostało w 1952 roku rozwiązane, mimo istniejących po temu warunków, wyraźnie wskazujących i instrukcji.

Wynikiem tego jest niewykonanie planu upowszechniania kultury fizycznej. Plan zrzeszeń na rok 1952 przewidywał, że liczba pracowników objętych kulturą fizyczną zostanie powiększona do 508.200. Zdolano osiągnąć 478.167. Fakt ten jest poważnym sygnałem dla sportu związkowego — zwłaszcza, że jednocześnie zanotowano obniżenie poziomu sportowego wśród zawodników. Wskutek tego nie został wykonany plan zdobywania klas sportowych. Przewidywano bowiem, że ogółem w czterech klasach zawodniczych zostanie sklasyfikowanych 43.798 członków zrzeszeń sportowych, a sklasyfikowano tylko 36.457.

Dużo lepiej przedstawia się sytuacja w zakresie zdobywania odznaki SPO. Tutaj sport związkowy odniósł sukces, wykonując plan roczny z dużą nadwyżką już na miesiąc przed terminem.

W dalszym ciągu zrzeszenia nie przywiązują wagi do szkolenia kadr. Sytuacja w tej dziedzinie nie ulega w ub. roku zmianie. I tak, ciągle nie dopisywała rekrutacja na kursy i to nie tylko pod względem ilościowym, lecz i jakościowym. Nic więc dziwnego,

że nie została w dalszym ciągu rozwiązana sprawa tzw. „gubienia kadr”. Jest to wynik słabego rozeznania potrzeb terenu i mechanicznego typowania na kursy — przypadkowych, często zupełnie nie związanych ze sportem ludzi.

Te wszystkie niedociągnięcia świadczą o tym, że kierunek pracy zrzeszeń był często administracyjny. Potwierdzeniem tego jest oprócz wyżej wymienionych niedociągnięć, bardzo poważnie odczuwany brak dopływu nowych kadr do aparatu etatowego, a zwłaszcza — odpływu aktywów społecznego. A przecież winny, że ludzi, którym głęboko na sercu leży rozwój kultury sportowej, jest dużo. Jednakże zarówno kierownictwo sportu związkowego, jak i zrzeszenia sportowe, pracując w sposób administracyjny, tracili perspektywę właściwego kierowania rozwojem kultury fizycznej w związkach zawodowych.

Dlatego też należy zacząć rozbijać tę narosłą skorupę. Trzeba — tak, jak mówili przewodniczący GKKF tow. Rezek — dokonać przełomu. Mamy wszelkie warunki po temu, by dokonać tego w 1953 roku.

Sekretarz CRZZ tow. Wiktor Drożdż na naradzie akty-

wn sportowego w listopadzie 1952 r. podzielił, że liczba 487 tys. związkowców objętych kulturą fizyczną jest niewspółmiernie niska w stosunku do naszych możliwości. Należy w 1953 r. objąć wychowaniem fizycznym 2 miliony ludzi.

Aby to zadanie wypełnić, trzeba zacząć od kół sportowych. Uwaga całego aktywów zrzeszeniowego winna skoncentrować się na pracy tej podstawowej jednostki organizacyjnej. Większa, niż dotychczas, pomoc należy okazać kołom sportowym przy wielkich zakładach pracy, a przede wszystkim kołom sportowym na wielkich budowach socjalizmu. Trzeba tym kołom nadać właściwy, atrakcyjny kierunek pracy. Pomocny w tym będzie jednolity kalendarz sportowy, jak również nowy regulamin SPO. Tutaj jednak w pełni wykonać postawione przed sportem zadanie, trzeba przede wszystkim zmienić w dotychczasowym regulaminie współzawodnictwa w zdobywaniu SPO. Przede wszystkim należy wprowadzić współzawodnictwo bezpośrednie między kołami sportowymi i instruktorami, korzystając z zapoczątkowanej przez FSO w Warszawie organizacji spartakiad zakładowych na spartakiady międzyzakładowe.

Jednakże zmiana dotychczasowego stylu pracy kół sportowych będzie tylko wtedy

możliwa, jeżeli zostanie raz i na zawsze przełamany sposób kół sportowych od rac zakładowych. Plan pracy koła sportowego winien stać się częścią składową planu pracy rady zakładowej, na równi z innymi zagadnieniami. Wszyscy członkowie i aktywiści związków zawodowych muszą zdać sobie sprawę, że wychowanie fizyczne i sport — to także ważny odcinek pracy polityczno-wychowawczej.

Zrzeszenia sportowe muszą okazać więcej bezpośredniej troski o stały wzrost poziomu wyszkolenia sportowego. Wytyczne, dane przez Wydział Kultury Fizycznej CRZZ na 1953 r., wskazują wyraźnie kierunek w jakim powinna pójść praca na tym ważnym odcinku. Wykorzystać trzeba racjonalnie wszystkich trenerów i instruktorów, korzystać z doświadczeń szerokiego aktywu sportowego, oddanego sportowi związkowemu. Cały aktyw sportowy należy ożywić należytą opieką, pamiętając zwłaszcza, że doświadczeni trenerzy i działacze, to złoty fundusz koła sportowego.

Przed sportem polskim postawiono poważne zadanie dokonania przełomu. W realizacji tego zadania musi włączyć się cały związkowy ruch sportowy.

J. Rybicki
Z-ca kier. Wydz. K.F. CRZZ
(„Głos Pracy” z dn. 5.1.53 r.)

— A jak przedstawiają się sprawy obsady sędziowskiej?

— O tych sprawach decyduje wyłączenie AIBA. Wiemy tylko tyle, że wielu młodych sędziów ma być podanych w Warszawie międzynarodowemu egzaminowi. Tego rodzaju egzamin odbywać się zawsze przed każdymi Mistrzostwami Europy.

— A czy w hali starczy miejsca na urządzenie biura prasowego, na zainstalowanie telefonów, dalekopisów itp.?

— Na pewno! Przecież halę opuszczają biura Miejskiej Komunikacji.

TURNIJ W SOFII

I wrócić ostatnie pytanie. — Czy w ramach przygotowań naszych zawodników do mistrzostw zostaną rozegrane jeszcze jakieś mecze międzyzrzeszeniowe?

— Jeszcze nie zrezygnowaliśmy z meczu z Włochami. Wprawdzie Włosi nie mieli wolnego terminu w styczniu, ale zwróciłmy się do nich z zaproszeniem, czy mogą przyjechać w pierwszym dniu nie będzie. Rozpoczną się one w poniedziałek i będą trwały przez cały tydzień aż do następnego niedzieli, to jest do dnia finałów. Planujemy również bardzo uroczyste zakończenie mistrzostw.

— Istniał taki projekt aby zawodników zagranicznych pomieścić w AWF, aby mieszkali w dobrych warunkach klimatycznych?

— Projekt ten nie może być z różnych powodów zrealizowany. Nasi goście będą zgromadzeni w jednym z hoteli, zapewne w „Polonii”. Na ten temat prowadzi się jeszcze rozmowy.

Obsada sędziowska na bokserskie mecze ligowe

W niedzielę dnia 11 stycznia odbędzie się następujące mecze bokserskie o mistrzostwo I ligi:

W Warszawie: CWKS — Gwardia Warszawa w Hali Mirowskiej o godz. 18. Prowadzi walki Twardowski, punktują Baurek, Landau, Zadura.

W Chorzowie: Stal Chorzów — OWKS Lublin w Hali Kubiak R. na punkty Kasprzyk, Pańkowski, Lewicki.

W Gdańsku: Kolejarz Gdańsk — Gwardia Gdańsk w Hali Łisowskiej, na punkty Krasuski, Brzeźniak, Graczyk.

II LIGA

W Poznaniu: Budowlani Poznań — Kolejarz Bydgoszcz, godz. 19, hala Nr 2, w ringu Neudling, na punkty Anioła, Kamiński, Małecki.

W Wrocławiu: Stal Wrocław — Gwardia Słupsk, hala Ludowa, godz. 21, w ringu Gronowski, na punkty Kłapsa, Sucharda, Wilczyński.

W Warszawie: Spółnia Warszawa — Gwardia Szczecin, godz. 18 w sali fabr. 22 Lipca, w ringu Szwed, na punkty Michnik, Loch, Kozłowiec.



Już w tym tygodniu koszykarze rozpoczynają finałowe rozgrywki ligowe. Foto CAF

Ćwierćfinały Pucharu Polski w siatkówce męskiej rozlosowane

Sekcja siatkówki GKKF rozlosowała już ćwierćfinałowe rozgrywki drużyn męskich o Puchar Polski w siatkówkę w sześciu centralnych klubach, które odbędą się w dniach 17 i 18 bm. w sześciu grupach po 4 drużyny w każdej.

Grupa I w Kielcach: Łódź, AZS Wrocław, Budowlani Kielce, Lublin II.

Grupa II w Przemyślu: AZS WSWF Kraków, Lublin I, Kolejarz Przemyśl, Wiśniowice, Gorzów.

Grupa III w Bytomiu: Warszawa II, Katowice, Budowlani Opole, Spółnia Kraków.

Grupa IV w Elblągu: Warszawa I, Gwardia Gdańsk, Unia Szczecin, OWKS Bydgoszcz.

Grupa V w Ostrowie Wlkp.: Gwardia Wrocław, AZS Poznań, Kolejarz Piotrków, Wiśniowice, Gorzów.

Spotkania odbędą się będą do trzech zwycięskich setów. Do rozgrywek półfinałowych zakwalifikują się po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy.

NASI KORRESPONDENCI PISZĄ

Wracamy PLANY

W powiecie Tucholskim zostają sklasyfikowane w 1952 r. 128 zawodników o mistrzostwo II ligi klas sportowych (64) zdobyli lekkoatletów.

Józef Kozłowski
Tuchola

Kolejarz Bielsko zdobył 121 odznak SPO

Dobrymi wynikami w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

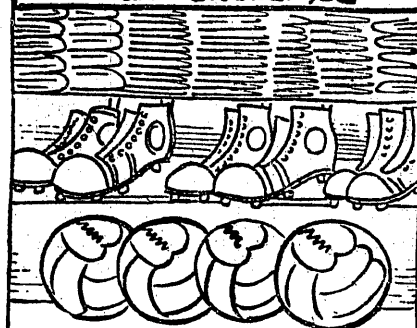
Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

Sukces odniesiony w akcji zdobywania odznak SPO, rada kolejarzów Kolejarza przy PKP w Bielsku, jego członkowie zdobyli w br. 121 odznak SPO, wykonując swój limit w przeszło 250 procentach i zajmując pod względem procentowym produkującą pozycję w powiecie.

MAGAZYN SPORTOWY K.S. OGNIWO PRZY M.P.S.K. GRUDZIĄDZ



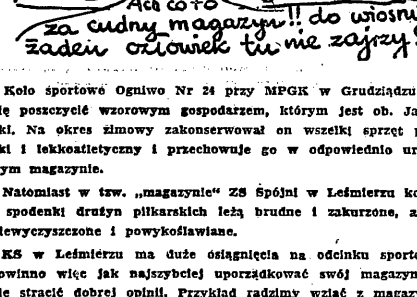
ten Janowski to
"nawet dawał, nam
nie zostawił, a ma-
gą znu wstrętnie mydłem
i cytotacją, ruc...

MAGAZYN SPORTOWY K.S. OGNIWO PRZY M.P.S.K. GRUDZIĄDZ



ten Janowski to
"nawet dawał, nam
nie zostawił, a ma-
gą znu wstrętnie mydłem
i cytotacją, ruc...

MAGAZYN SPORTOWY K.S. OGNIWO PRZY M.P.S.K. GRUDZIĄDZ



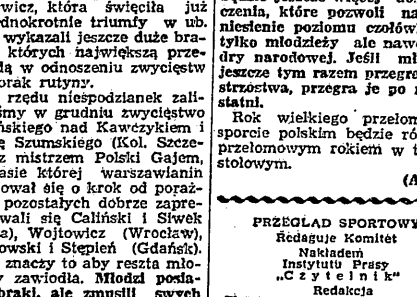
ten Janowski to
"nawet dawał, nam
nie zostawił, a ma-
gą znu wstrętnie mydłem
i cytotacją, ruc...

MAGAZYN SPORTOWY K.S. OGNIWO PRZY M.P.S.K. GRUDZIĄDZ



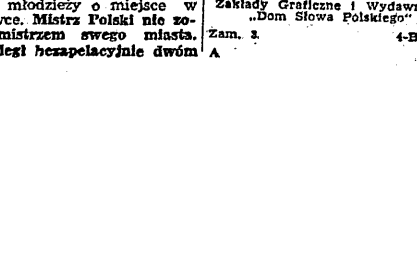
ten Janowski to
"nawet dawał, nam
nie zostawił, a ma-
gą znu wstrętnie mydłem
i cytotacją, ruc...

MAGAZYN SPORTOWY K.S. OGNIWO PRZY M.P.S.K. GRUDZIĄDZ



ten Janowski to
"nawet dawał, nam
nie zostawił, a ma-
gą znu wstrętnie mydłem
i cytotacją, ruc...

MAGAZYN SPORTOWY K.S. OGNIWO PRZY M.P.S.K. GRUDZIĄDZ



Coraz ważniejsze punkty w bokserskich rozgrywkach I ligi

"DERBY STOLIC"

W Warszawie odbędzie się "derby stolicy". Na przeciwnie staną drużyny CWKS i Gwardii do rewanżowego spotkania (pierwszy mecz wygrał CWKS 12:8). Mecz ten dla Gwardii będzie bardzo ważny, gdyż pretenduje ona do wicemistrzostwa, a więc każda walka może zaważyć na ostatecznym układzie tabeli. Zdobyćcie choć jednego punktu na drużynę wojskową, poprawiliby w dużej mierze pozycję Gwardii.

Ale ten punkt nie jest łatwy do zdobycia. Gwardia zaniedbała szkolenie młodego narybku i wprowadza ciężej na ring rutylniary, z których wielu już nie potrafi stawić czoła młodym zawodnikom.

Jeśli Gwardia i w te niedziele wystawi tylko 8 zawodników, to musi z góry pożegnać się z marzeniami o sukcesie.

A wyjdzie się, że mecz odbywa się w czasie sprzyjającym dla Gwardii, gdyż zespół CWKS przechodzi niewątpliwie kryzys, o czym świadczy utrata punktu w Gdańsku. Zeszłej niedzieli nie walczył Grzelak, teraz znów u-

będzie znokautowany Rosiak. Należy się więc spodziewać, że w drużynie wojskowej, którą Gwardia może umiejętnie wykorzystać... o ile potrafi zmobilizować swe siły.

MURAWSKI — WOŹNIAK
Najciekawsze zapowiada się pojedynk Woźniaka z Murawskim. W pierwszej kolejce nie doszło do tego spotkania, gdyż Murawski nie mógł się stawić.

Tym razem prawie z całą pewnością zmierzą się nasi czołowi "koguci".

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

W piórkowej dojdzie do rewanu Tyczynski — Krusza. Tyczynski po porażce w pierwszym meczu w Warszawie, który przegrał z Kruszą, nie mógł się stawić.

Koszykarze rozpoczynają finałowe turnieje ligowe

PO trzydniowej przerwie, od zakończenia grupowych rozgrywek w koszykówce, 12 drużyn przystępuje znów do walki, tym razem o ostateczną klasyfikację.

Na pierwszy ogień idzie turniej o miejsca od 9 do 12, który zadeptywać równocześnie, które dwie z czterech startujących w nim drużyn: Ogniwu, Lublin, Kolejarz, Ostrow, opuścić szeregi ligi.

Turniej ten rozegrany zostanie w Warszawie w sali AWF na Białanach w najbliższy piątek, sobotę i niedzielę. Terminarz spotkań jest następujący:

piątek 9 bm. godz. 18: OWKS Lublin — Kolejarz Ostrow I
AZS W-wa — Ogniwu Kraków,

sobota 10 bm. godz. 18: OWKS Lublin — Ogniwu Kraków I
AZS W-wa — Kolejarz Ostrow,

niedziela 11 bm. godz. 14: Ogniwu Kraków — Kolejarz Ostrow I
AZS W-wa — OWKS Lublin.

W grupowych spotkaniach ligowych AZS dwukrotnie uległ Ogniwu 45:65 i 51:70 a OWKS Lublin dwa razy zwyciężył Kolejarza Ostrow 43:41 i 53:45.

Jakie będą wyniki w spotkaniach między tymi zespołami, jak również w pozostałych czterech meczach trudno przewidzieć. Cała czwórka przedstawia mniej więcej wyrównany poziom, z tym jednak że ostatnio tak Ogniwu jak i OWKS w końcowych meczach grupowych, wykazywały tendencję zwycięstwa.

W Warszawie w sali AWF na Białanach w najbliższy piątek, sobotę i niedzielę. Terminarz spotkań jest następujący:

piątek 9 bm. godz. 18: OWKS Lublin — Kolejarz Ostrow I
AZS W-wa — Ogniwu Kraków,

sobota 10 bm. godz. 18: OWKS Lublin — O

